

ANDRZEJ TARCZYŃSKI*

Elementy moralne w sporcie i ich medialne odzwierciedlenie

Moral Elements in Sports and Their Media Reflection

Abstrakt

Sport jako zjawisko społeczne zakłada istnienie reguł i norm regulujących zachowania jednostek ludzkich. Obok reguł technicznych bądź zwyczajowych, także w sporcie – jak w każdej sferze ludzkich działań – mamy do czynienia z wartościami i regułami moralnymi. Z kolei ujęcie reguł moralnych w formie powinności, podane wraz z odpowiednim uzasadnieniem, daje w rezultacie etykę – ogólną lub szczegółową, jeśli odnosi się do wyróżnionej dziedziny życia. Tekst jest poświęcony wybranym problemom etycznym występującym w sporcie wyczynowym. Jednocześnie przyjęte w tekście ujęcie problematyki uwzględnia przy tym okoliczność, iż doniesienia z aren sportowych, ogólny obraz sportu jako takiego (oraz występujących w nim problemów), a wreszcie sama jego popularność, są obecnie w znaczącej mierze rezultatem działania środków komunikowania masowego, co z kolei rzutuje także na kondycję moralną społeczeństwa. Praktyka społeczna, jej obraz medialny oraz świadomość moralna (tj. wyznawane przez ludzi przekonania i zasady) tworzą wzajemnie powiązaną całość.

Słowa kluczowe: etyka, wartości moralne, rywalizacja, sport wyczynowy, fair play

Abstract

Sport, as a social phenomenon, presupposes the existence of rules and norms governing the behaviour of human individuals. In addition to technical or customary rules, in sport – as in any sphere of human activity – we also deal with values and moral rules. In turn, the formulation of moral rules in the form of duties, given with appropriate justification, results in ethics – general or specific, if it refers to a distinguished area of life. The text is devoted to selected ethical problems occurring in competitive sport. At the same time, the approach adopted in the text takes account of the fact that reports from the sports arena, the general image of sport as such (and the problems arising in it) and,

* Dr hab. Andrzej Tarczyński, prof. UKW – Katedra Socjologii Kultury i Komunikowania, Instytut Komunikacji Społecznej i Mediów, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: a.tarczy@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4571-3007.

finally, its popularity itself, are nowadays to a significant extent the result of the action of the mass communication media, which in turn also affects the moral condition of society. Social practice, its media image and moral awareness (i.e. people's beliefs and principles) form an interconnected whole.

Keywords: ethics, moral values, rivalization, competitiveness sports, fair play

Wprowadzenie

Proste stwierdzenie faktu, iż każde działanie człowieka o charakterze społecznym (a więc skierowane na innych ludzi) zakłada istnienie określonych reguł (norm społecznych), które są umiejscowione na pewnym fundamencie aksjologicznym (na sądach o tym, co dobre i złe, właściwe lub niewłaściwe) wydaje się zaledwie socjologicznym truizmem. Reguły mogą mieć wszakże różny charakter i odsyłać do różnych typów wartości – inny status mają normy prawne, inny zwyczajowe, prakseologiczne, estetyczne (odsyłające do pojęcia piękna i jego kanonów), jeszcze inny normy moralne czy religijne.

Sport jako świadoma i dobrowolna działalność człowieka mająca na celu zaspokoić potrzebę ruchu, zabawy i współzawodnictwa, zakłada także istnienie zasad (reguł gry), przy czym dobra i wartości, jakie się z tej okazji przywołuje, mogą pochodzić z różnych poziomów aksjologicznych. Można bowiem wskazywać sferę wartości witalnych (zdrowie, sprawność i tężyzna fizyczna), wartości osobistego rozwoju psychicznego (przemaganie własnych słabości i ograniczeń, kształtowanie charakteru i siły woli, dążenie do doskonałości czy też wyrabianie cech, takich jak systematyczność lub zdolność koncentracji), a także wartości społeczne (umiejętność współpracy w zespole, kształtowanie solidarności i koleżeństwa). Niejednokrotnie wskazuje się także na wartości estetyczne oraz religijne, które można łączyć ze sportem i które wzbogacają duchowo uczestników sportowych zmagania¹. Estetyczny walor sportu nie ogranicza się tylko do samych sportowców, ale i do publiczności sportowego widowiska, a nawet jeszcze szerszego kręgu odbiorców, wobec faktu, iż tematyka sportowa występuje w sztuce i to od najdawniejszych czasów². Z kolei możliwe relacje między doświadczeniem religijnym a aktywnością sportową bywają przedmiotem rozważań różnych autorów, stanowiąc sam w sobie osobny aspekt problematyki sportowej³.

¹ S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, s. 153–210.

² J. Szymczyk, *Sport i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 790.

³ Zob. P. Prüfer, *Tożsamość i duchowość biegacza długodystansowego. Analiza socjologiczna*, w: *Sport. Współczesna problematyka*, red. L. Zieliński, S. Skuza, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2024, s. 163–179; P. Podzielny, *Sport i etos chrześcijański*, w: *Euro 2012. W poszukiwaniu wartości*, red. J. Kostorz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 65–79.

Wszystko powyższe uzasadnia traktowanie sportu jako jedną z agend socjalizacji. Jeden z polskich socjologów już dawno wyraził przekonanie, iż sport stwarza wyjątkowo rozległe szanse dla moralnego doskonalenia⁴. Jednocześnie to właśnie konwencjonalność i stosowanie się do obowiązujących reguł wydaje się jedną z najistotniejszych cech rodzajowych sportu jako takiego, co znowu czyni ze sportu jeden z istotnych składników obowiązującego ładu kulturowego⁵. Jednak reguły gry to nie jedyny rodzaj norm obecny w sporcie, podobnie zresztą jak w praktycznie każdej dziedzinie ludzkiej działalności. Współzawodnictwo, będące samym jądrem sportu, ma sens wtedy, gdy jest uczciwe i zakłada równość szans swoich uczestników. Jak pisał przed laty w swej *Odzie do Sportu* Pierre de Coubertin:

*O Sporcie, tyś jest Honorem!
twoje tytuły wcale nie są warte
gdy nie są zdobyte
drogą uczciwą
i w duchu
pełnej bezinteresowności.
Kto doń dochodzi
wprzód wywiódłszy w pole
swych towarzyszy
sam ponosi
szkodę:
przyłgnie do niego miano niegodnego
gdy się postępek
potajemny wyda⁶.*

Moralny i etyczny wymiar sportu

Jeżeli wartości i normy moralne dotyczą tych sfer życia i działań, gdzie działania jednostki odnoszą się do innej jednostki i jej dóbr oraz mogą wyrządzić jej krzywdę⁷, to oczywiście przekroczenie (niedotrzymanie reguł) gry w sporcie w celu odniesienia zwycięstwa nad rywalem nie jest już tylko kwestią techniczną, ale przede wszystkim moralną. Przypadki nieuczciwości w rywalizacji

⁴ A. Tysza, *Olimpia i akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970, s. 126.

⁵ *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 7.

⁶ P. de Coubertin, *Oda do Sportu*, Heliodor, Warszawa 1996, s. 10.

⁷ *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 425.

sportowej dlatego są przedmiotem negatywnej oceny i są silnie społecznie piętnowane, bo odnoszą się do sfery moralnej właśnie – wystawione na szwank zostają normy i wartości, które dotyczą zasadniczych i uniwersalnych problemów pojawiających się w stosunkach międzyludzkich⁸. Niezwykle znamienne, zdaniem niżej podpisanego, jest, że wielki pisarz i moralista XX wieku, Albert Camus, wyraził się niegdyś: „Wszystko, co wiem o moralności i obowiązkach, zawdzięczaam piłce nożnej”⁹. Należy widzieć w tej frazie coś więcej niż tylko przywołanie przez pisarza swojej młodości z czasów, gdy bronił bramki drużyny ze swego rodzinnego Oranu. Oczywiście trzeba mieć jednocześnie przed oczami okoliczność, iż mówienie o sporcie jako o szkole moralnie właściwego postępowania może oznaczać co najmniej dwie sprawy, w zależności od charakteru wypowiedzi. Czy chodzi tylko o postulat mówiący, że sport powinien prowadzić do uszlachetnienia tego, kto mu się oddaje, czy też wyraża się twierdzenie o charakterze sprawozdawczym, iż areny sportowe są rzeczywiście szkołą moralnych charakterów. W tym drugim przypadku nie można, bez popadania w naiwność czy w jawną sprzeczność z faktami, podtrzymywać tej opinii jako zasady ogólnej, gdyż w istocie, dopiero uwzględniając intencje i usiłowania konkretnej jednostki, można mówić, iż szanse (możliwości) moralnego wzrostu (poprzez wyostrenie świadomości moralnej, przeżycie i rozwiązanie konfliktów moralnych) przyniosły rzeczywisty skutek¹⁰.

W języku potocznym, ale także w publicystyce, dość dowolnie stosuje się terminy „moralność” i „etyka”, a zwłaszcza pochodne wobec nich przymiotniki, traktując je w istocie jako określenia synonimiczne. Nagminność tej praktyki uzasadnia wyraźne zaakcentowanie w tym miejscu faktu, że w grę wchodzi jednak dwie odmienne rodzajowo kategorie, gdyż etyka – w najbardziej syntetycznym ujęciu – jest charakteryzowana przez immanentny jej element deontyczny, a więc jest ona zespołem wskazań, jak należy czynić (i analogicznie, czego wystrzegać się w swym postępowaniu) ze względu na założony system wartości i przywołane uzasadnienia. Etyka, będąc w istocie teorią powinności moralnej oraz wartości moralnej, odróżnia się od moralności, ujmowanej socjologicznie jako refleksji nad faktycznie uznawanymi w określonych środowiskach normami i rzeczywiście realizowanymi sposobami postępowania. Tak ujmowana moralność odnosi się więc do stanu faktycznego. Etyka natomiast odsyła do porządku postulowanego, poucza o obowiązkach moralnych – mówi o tym, co jest moralnie powinno i w tym niektórzy widzą cechę rodzajową etyki. Inni jednak dodają, że obok wskazań etyka zawiera jeszcze kwestię, dlaczego

⁸ P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 189.

⁹ M.M. Owen, *O pocieszeniu, jakie Camus znajdował w absurdzie futbolu*, „ZNAK” 2021, nr 7/8, s. 66–75, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/o-pocieszeniu-jakie-camus-znajdowal-w-absurdzie-futbolu/> (dostęp: 1.12.2022).

¹⁰ A. Tysza, *Olimpia i akademia...*, s. 125–126.

powinno się w taki, a nie inny sposób postępować¹¹. Jeśli etyka ze swej istoty szuka przede wszystkim odpowiedzi na pytanie „Co się powinno?”, to w odniesieniu do sportu kwestie etyczne pojawiają się oczywiście na wyższym poziomie niż techniczne reguły (takie jak obowiązujące zasady gry czy też organizacyjne formy rywalizacji). Refleksja etyczna będzie więc refleksją „z drugiego piętra”, gdzie ocenia się właściwości postępowania z punktu widzenia uniwersalnych standardów, jakie człowiek winien jest zachować ze względu na innych ludzi w otoczeniu, w którym żyje i działa, oraz ze względu na ich dobro.

Problemy etyczne są nieodłączne od działań społecznych człowieka, zakładając jego refleksyjność i zdolność planowania. W tym sensie tekst przyrzeczenia składanego przez uczestników Igrzysk Olimpijskich od 1920 roku jest manifestacją przynajmniej deklarowanych zasad etycznych – pierwotny tekst z 1920 roku mówił o lojalności we współzawodnictwie oraz odwoływał się do chwały sportu i honoru uczestniczących ekip¹², obecnie zaś padają słowa o postępowaniu zgodnie z duchem *fair play* i osiąganiu jak najlepszego wyniku bez żadnego dopingu¹³.

Sport jako rodzaj aktywności o charakterze zasadniczo bezinteresownym i oparty na dążeniu do perfekcji (własna sprawność, uzyskanie najwartościowszych wyników, pokonanie współzawodników) zawsze budził szersze społeczne zainteresowanie, wykraczające znacznie poza krąg jego bezpośrednich uczestników. Już grecka starożytność знаła różne sposoby i formy społecznych gratyfikacji i dystynkcji tych, którzy osiągnęli sukces (w sensie triumfu, bo dawni Grecy nie znali pojęcia rekordu) na organizowanych igrzyskach (olimpijskich, nemejskich, pytyjskich czy istmijskich), a sława i prestiż zwycięzcy (odpowiednio olimpionika, nemeonika, pitonika, istmionika) czyniły z niego znamienitego obywatela własnej ojczyzny. Nieraz przyznawano też bardzo wymierne przywileje (np. Ateny oferowały zwycięzcom igrzysk zwolnienia z płacenia podatków). Jednym z przejawów tej szczególnej pozycji, którą cieszył się wśród swoich współobywateli zwycięzca zawodów na igrzyskach, stały się formy poetyckie zwane *epinikia*, czyli poświęcone im ody zwycięskie. Do dziś zachowały się *Ody zwycięskie* Pindara, ale nie był on przecież ani jedynym, ani nawet pierwszym autorem utworów poetyckich tego rodzaju¹⁴.

Współcześnie wydarzenia sportowe organizowane w różnych miejscach globu są w stanie przyciągnąć uwagę i wywołać silne przeżycia publiczności dzięki nowoczesnym technikom komunikowania, coraz szybciej rosnącym możliwościom gromadzenia, utrwalania, przetwarzania i przekazywania informacji

¹¹ *Leksykon socjologii moralności...*, s. 187–188.

¹² E. Skrzypek, *500 zagadek olimpijskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984, s. 130.

¹³ Wikipedia, *Ślubowanie olimpijskie*, https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie_olimpijskie (dostęp: 2.08.2023).

¹⁴ Zob. Pindar, *Ody zwycięskie*, tłum. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.

poświęconych tym właśnie wydarzeniom, co leży u podstaw samego pojęcia mediatyzacji sportu, przy pomocy którego dziś dość powszechnie dokonuje się opisu i prowadzi badania kondycji współczesnego oblicza sportu (nade wszystko wyczynowego) oraz zjawisk z nim związanych – np. kreacji gwiazd sportu i celebrytów¹⁵. Jednocześnie media mogą, i niejednokrotnie tak się dzieje, służyć jako środek propagowania wartości moralnych oraz przypominać o obowiązkach moralnych, a także akcentować właściwe (społecznie pożądane) postawy – w sferze sportu będą to np. informacje o przyznanych wyróżnieniach za grę *fair play*. Socjologowie mówią w takich przypadkach o modelach roli¹⁶.

Właśnie idea *fair play* – nieraz także nawet w potocznym odbiorze – to sama istota i „duch” sportu. Jakkolwiek tę ideę dość powszechnie identyfikuje się jako wyrastającą z podłoża społecznego zamierzchłych czasów, jakim było europejskie średniowiecze, a konkretnie z systemu wartości warstwy rycerskiej, to jednak właśnie ten element uważa się za zarówno godny ocalenia tak odległej przeszłości, jak i współcześnie upatruje się w sporcie właśnie naturalny teren jego zastosowania. Przed wielu laty Maria Ossowska wyraziła pogląd: „Rycerskość, której żądamy, ma się przejawiać nie tylko w toku walki [...]. W swoich regułach *fair play* etyka angielska uzyskała poziom, który wart jest nadal naśladownictwa”¹⁷. Wprawdzie użycie samego terminu *fair play* nastąpiło po raz pierwszy w Anglii pod koniec XVI wieku i przez następne dwa i pół stulecia był on (bądź jego odpowiedniki) używany raczej sporadycznie i bez sportowych odniesień, to jednak stał się – za pośrednictwem instytucji „sportu gentelmeńskiego” – trwałym i niezwykle istotnym pojęciem dla sportu epoki nowoczesnej¹⁸.

Oddanie właściwego sensu terminu *fair play* wbrew pozorom wcale nie jest sprawą prostą. Jego literalne oddanie jako „czysta gra” jest oczywistym ogólnikiem. Stwierdzenie, że jest to gra zgodna z regułami (zasadami), jest po prostu nieprecyzyjne. Można oczywiście wyliczać najbardziej bliskie jej znaczeniowo określenia, takie jak uczciwość, lojalność, honorowa gra, etyczne postępowanie w grze, panowanie nad sobą, bezstronność i sprawiedliwość rozgrywki, z których każde zawiera częściową odpowiedź na przywołaną kwestię, ale także wymaga najczęściej dodatkowego sprecyzowania – np. czy wspomniana lojalność dotyczy samych reguł gry, współzawodników czy też praktycznie wszystkich jednostek (sędziów, szkoleniowców, dziennikarzy), które mogą być w różnym stopniu zaangażowane w sport czy inną masową rywalizację.

¹⁵ K. Kopecka-Piech, *Media*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 78–79.

¹⁶ P. Sztompka, *Słownik socjologiczny...*, s. 186.

¹⁷ M. Ossowska, *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, w: *taż, O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 363.

¹⁸ W. Lipoński, *Historia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 297–300.

W dużej mierze wątpliwości te mogą rozprościć podejmowane w przeszłości próby kodyfikacji *fair play*, z których najbardziej znana jest tzw. Karta *fair play* opracowana w 1974 roku we Francji jako oficjalne stanowisko Międzynarodowej Rady do spraw Wychowania Fizycznego i Sportu (CIEPS). W jej zakończeniu mówi się wprost: „*Fair play* to sport. Ta podstawowa cnota stanowi bogactwo sportu”¹⁹.

Autorzy tego dokumentu wychodzą z przeświadczenia, że sport polega przede wszystkim na wysiłku nad samym sobą, przy czym prawie zawsze dzieje się to w warunkach współzawodnictwa, a skoro tak, to w istocie sportowiec musi zająć pewną postawę moralną. Przy czym, o ile *fair play* zaczyna się od całkowitego poszanowania pisanych reguł, to jednak w większości przypadków wykracza poza ich przestrzeganie. Konkludują: „*Fair play*, pojęcie moralne, zawiera w sobie zarówno szacunek dla przeciwnika, jak i poszanowanie dla samego siebie. Wynika to bowiem z konfrontacji moralnej z samym sobą w ramach konfrontacji z przeciwnikiem”²⁰.

Jeżeli *fair play* to istota, sam duch sportu, to zasadniczą właściwością *fair play* jest reguła obiektywnej równości szans uczestników sportowych zmagają²¹. Ostatecznie sam sport można określić jako współzawodnictwo ruchowe w warunkach równości szans (brak tego ostatniego elementu trwale uniemożliwia uznanie danego działania za formę sportu). Wspomniany wyżej dokument CIEPS wymienia następujące sposoby postępowania oddające ideę *fair play*: a) niekorzystanie z okoliczności, które odbierają rywalowi część środków do jego dyspozycji; b) brak zgody na to, by na wynik rywalizacji wpłynął w istotny sposób defekt sprzętu, kontuzja; c) podjęcie starań o zmniejszenie ujemnych skutków zdarzeń losowych działających na niekorzyść przeciwnika; d) nieposługiwanie się środkami, które jakkolwiek nie są wyraźnie zabronione regulaminem, stwarzają oczywistą nierównowagę szans; e) rezygnacja dobrowolna z pewnych korzyści, jakie może przynieść zbyt ściśle stosowanie przepisów; f) przyjmowanie wszystkich nieprzychylnych decyzji sędziów, współpraca z sędzią (a w pewnych przypadkach taktowne i dyskretne zabiegi, aby wpłynąć na zmianę takich decyzji, co do których jest się pewnym, że niesłusznie kogoś faworyzują). Po czym konkluduje się, iż:

Fair play jest zatem stałą i jednoznaczną rezygnacją ze zwycięstwa za wszelką cenę. Jest to więc postawa, wynikająca z wymagania moralnego wobec samego siebie, ponieważ jej źródłem jest wewnętrzne przekonanie, że zwycięstwo osiągnięte w wyniku oszustwa,

¹⁹ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1984, s. 29.

²⁰ Tamże, s. 26.

²¹ A. Tyszką, *Olimpia i akademia...*, s. 127.

błędu sędziego lub dużej niesprawiedliwości losu, nie stanowi prawdziwej wygranej. Jest to w gruncie rzeczy poszanowanie praw niepisanych [podkr. A.T.]²².

Zatem *fair play* jest postawą i to postawą o charakterze moralnym, jako że nie wiąże się z żadną wymierną korzyścią, a wręcz przeciwnie, jej zasadniczym kryterium jest to, ile kosztował on tego, którego stał się udziałem. Jest przeciwieństwem dyrektywy skutecznego działania. Będąc wyrazem szacunku dla siebie i przeciwnika, niezależnie od wyniku rozgrywki, mieści w sobie skromność w przypadku zwycięstwa i spokój w momencie porażki. Nie dopuszcza demonstracyjnego chwalenia się swoim gestem, ale też jest pełnym godności i zdecydowania zachowaniem, gdy przeciwnik lub publiczność wykraczają przeciw *fair play*. Przeciwnika chce traktować zawsze jako partnera w grze w kategoriach sportowego koleżeństwa²³. Niektórzy autorzy – i nie sposób odmówić im słuszności – wprost mówią o tym, iż istotą zasady *fair play* jest prymat moralności nad prawem – jako nieformalna zasada nadaje ona prymat sprawiedliwości²⁴.

I w tym miejscu pojawia się sygnalizowana już wcześniej kwestia, którą można by skonkretyzować następująco: czy to wszystko, co mówi się i deklaruje uroczyście o *fair play* jako postawie i samej istocie sportu, ma swoje konsekwencje w rzeczywistości zmagających toczonych na sportowych arenach całego świata, w najprzeróżniejszych dyscyplinach i konkurencjach, przy zogniskowanej uwadze wielomilionowych publiczności, dzięki coraz liczniejszym i prześcigającym się w dokonywaniu coraz szybszych relacji mediom? Czy nie są to rzeczy coraz częściej bagatelizowane, czy wręcz „zapominane” wobec pogoni za jak najlepszym wynikiem, za kolejnymi rekordami i w obliczu różnych społecznych, ekonomicznych czy politycznych presji, w których wywieraniu istotnie „dopomagają” środowiska dziennikarskie i medialne?

Już od kilku dziesięcioleci coraz mocniej wybrzmiewają głosy o degeneracji sportu wyczynowego, w tym także w wydaniu olimpijskim, gdzie same igrzyska stają się nadmiernie rozrośniętym do monstrualnych rozmiarów widowiskiem i zarazem miejscem, w którym jak w soczewce ulegają skupieniu niemal wszystkie negatywne zjawiska istniejące we współczesnym sporcie. Zjawisk, a nawet całych tendencji negatywnych jest bardzo wiele: doping, brutalność i przemoc na widowni, upolitycznienie i zideologizowanie sportowych zmagających (a przynajmniej ciągle pojawiające się tego próby), korupcja (wśród zawodników, trenerów,

²² J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 26.

²³ Tamże, s. 28–29.

²⁴ K. Kowalik, *Fair play między moralnością a prawem na przykładzie religii i sportu*, w: *Fair play w sporcie, edukacji i życiu*, red. Z. Borysiuk, J. Kostorz, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego: Studio Impreso, Opole 2017, s. 156–157.

sędziów, działaczy, a wśród tych ostatnich także na najwyższym organizacyjnie, światowym poziomie), dążenie do widowiskowości za wszelką cenę, nasycanie infosfery mnogością błahych przekazów, które nie odnoszą się do samej rywalizacji sportowej jako takiej, lecz czyniące z jej uczestników towar, który się sprzedaje (jak wizerunek medialny sportowca czy suflowane mu wypowiedzi na przeróżne tematy). Nie od rzeczy byłoby w tym miejscu przypomnienie, że uprawianie sportu wyczynowego niejednokrotnie przynosi realne zagrożenia dla zdrowia zawodnika (nie tylko w aspekcie stosowania niedozwolonych środków wspomagających, o czym będzie mowa niżej), a przypadki trwałych deformacji, kalectwa, stresu i załamania nerwowego nie należą do zupełnie rzadkich i wyjątkowych następstw zawodniczej aktywności. W ostatnich latach dochodzi do tego jeszcze fenomen sportów ekstremalnych, gdy samo ich uprawianie może być kwalifikowane jako wystawianie się na (niepotrzebne) ryzyko lub wręcz poszukiwanie ryzyka²⁵. Innym, negatywnym zjawiskiem towarzyszącym sportowi wyczynowemu jest zjawisko zwane przez niektórych „korporeizmem”, polegającym na przesadnym kulcie ciała, który prowadzi do uprzedmiotowienia sportowca, a w połączeniu z akcentem na widowiskowość rywalizacji może wśród publiczności sprzyjać wręcz moralnej degradacji²⁶.

Pojawia się więc pytanie, czy mówienie wobec tego o zasadach *fair play* ma w ogóle sens, czy jest już tylko anachronizmem zmieszany z pewną dozą pobożnych życzeń? Media, jak każde narzędzie, mogą służyć różnym sprawom (bardziej i mniej chwalebny), tworząc określony obraz rzeczywistości, kreując określone postaci i propagując (bądź przeciwnie piętnując) postawy, zachowania.

Od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku przyznaje się Międzynarodowe Nagrody Fair Play im. Pierre de Coubertina, a w poszczególnych krajach istnieją też miejscowe wyróżnienia tego rodzaju. Nie jest celem piszącego te słowa dokonywanie w tym miejscu drobiazgowej analizy poszczególnych przypadków, które uzasadniły przyznanie choćby tylko nagród głównych w poszczególnych latach laureatom tego prestiżowego wyróżnienia. Są to dość powtarzające się kategorie – zwrócenie uwagi sędziom na niezasłużoną korzyść własną, a zatem stratę przeciwnika, użyczenie rywalowi własnego sprzętu lub pomoc w jego naprawie, rezygnacja z osiągnięcia sportowego celu, który wiązałby się z kontuzją rywala, bądź zaniechanie własnych działań wobec nieszczęśliwego dla przeciwnika losowego zdarzenia, uspokojenie wzburzonej publiczności²⁷. Informacje o przyznanych nagrodach są ostatecznie upubliczniane, choć można oczywiście, nie bez istotnych racji, wskazywać, że obieg tych informacji jest wszakże ograniczony i nie da się porównać z „normalnymi”, codziennymi

²⁵ J. Szymczyk, *Sport i moralność...*, s. 791–792.

²⁶ S. Kowalczyk, *Elementy filozofii...*, s. 145–147.

²⁷ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 102–110.

doniesieniami z aren sportowych, które nie niosą w sobie – najczęściej – żadnego, odwołującego się do wartości i norm społecznych przekazu, będąc tylko sprawozdaniem z zakończonej rozgrywki wraz z ewentualnym bieżącym komentarzem. Medialne przekazy mogą, w pewnych przypadkach, przyczyniać się do ujawnienia karygodnych sytuacji w świecie sportu i pociągnąć za sobą, w dalszej konsekwencji, podjęcie kroków zaradczych. Tak stało się kilka lat temu, gdy w następstwie ujawnionych przez dziennikarzy bardzo poważnych nieprawidłowości²⁸, światową federacją piłkarską FIFA ostatecznie przestał kierować z końcem 2015 roku, wydawałoby się wszechpotężny i niezwykle ustosunkowany Joseph Blatter, choć trzeba przyznać, że dymisję Blattera przyspieszył sprzeciw części głównych sponsorów FIFA. W wyniku tej afery korupcyjnej stracił też swoje stanowisko w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Obok korupcji, za jeden z największych problemów współczesnego sportu wyczynowego bez wielkich wahań można wskazać doping. Ostatnio ujawnione fakty legły u podstaw wykluczenia sporowców reprezentujących Federację Rosyjską przez światowe władze lekkoatletyczne (IAAF). Od wielu lat środowisko sportowe było wstrząsane doniesieniami o niedozwolonym wspomaganiu fizycznych możliwości własnego organizmu przez sportowców, nieraz uważanych za wybitnych, a w rezultacie spektakularnymi dyskwalifikacjami (lekkoatleta Ben Johnson w 1988 roku czy kolarz Lance Armstrong w 2012 roku). Na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie (1992) wystąpiła wprawdzie – i co więcej – zdobyła złoty medal – reprezentacja koszykarska USA, złożona z gwiazd NBA (po ostatecznym wycofaniu się z wymogu w amatorstwa przez MKOl), przy czym warunkiem jej udziału w turnieju olimpijskim, była gwarancja tego, że jej członkowie nie zostaną poddani kontroli antydopingowej²⁹.

Wydawałoby się, że doping to największa plaga współczesnego sportu, niszcząca sam sport „zarówno fizycznie, jak i moralnie”³⁰, odpowiedzialna nie tylko za kwestionowanie leżącej u samych podstaw idei sportu zasady równości szans, ale i za zrujnowanie zdrowia, a w niektórych przypadkach nawet za przypadki śmierci sporowców już po zakończeniu kariery. Roland Barthes w tekście poświęconym najsłynniejszemu wyścigowi kolarskiemu Tour de France przed laty napisał: „[...] stosowanie dopingu jest taką samą zbrodnią, takim samym świętokradztwem, jak udawanie Boga”³¹.

²⁸ Zob. T. Kistner, *FIFA Mafia*, tłum. K. Tomaszewska, M. Jeziorny, Wydawnictwo SQN, Kraków 2014.

²⁹ W. Lipoński, *Historia sportu*, s. 681.

³⁰ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 83.

³¹ R. Barthes, *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Aletheia, Warszawa 2008, s. 149.

Mimo tak jednoznacznych w swym wydźwięku opinii, dziś stosunek do praktyk dopingowych wcale nie jest jednoznaczny³². Piszący na ten temat nieraz odwołują się do socjologicznych teorii (anomalii w ujęciu R.K. Mertona) lub pojęć (nadkonformizmu), co jednak sprawia wrażenie intelektualnego nadużycia, chyba że przyjmimy, iż mamy do czynienia z całkowitą pragmatyzacją myślenia czyniącego ze sportowego sukcesu czy wyniku jedyny wyznacznik wartości uczestników sportowych zmagani, na którego ołtarzu składa się wartości moralne i zasady etyczne. Podobnie, gdy zaczyna się wysuwać argument o nieskuteczności systemu kontroli antydopingowych, to w gruncie rzeczy przyznaje się, że stosujący niedozwolone wspomaganie się liczą po prostu na to, że cała sprawa nie zostanie wykryta, a kwestie uczciwości rywalizacji w ogóle nie są brane pod uwagę. Nawiasem mówiąc, szermowanie argumentem o nieskuteczności systemu antydopingowego nie jest pozbawione obłudy, wobec faktu, iż zawodnicy nieraz są wręcz instruowani w jaki sposób mają ukrywać przyjmowanie niedozwolonych przez przepisy środków, jak swego czasu ujawnił to lekarz amerykańskiej ekipy olimpijskiej Robert Voy³³. Z drugiej strony, zdarzało się też niejednokrotnie, że to działania mediów, w postaci kampanii prasowych przyczyniały się do uchylenia niesłusznych przypadków dyskwalifikacji, co zresztą miało także skutki wychowawcze dla samego zainteresowanego sprawą³⁴.

Ponadto znajduje się całkiem spora grupa zwolenników dopingu (tj. dopuszczenia jego stosowania przez zawodników), twierdzących przy tym już nie tylko, iż badania antydopingowe są nieskuteczne a kosztowne, lecz wręcz zaprzeczających jego niezgodności z ideą *fair play*, szkodliwości dla zdrowia czy podważaniu wizerunku sportu i sportowców jako wzorów dla młodzieży³⁵. Jeszcze inni w swych diagnozach przekonują, iż doping w sporcie jest rezultatem jego instrumentalizacji – chęć pokazania swej wyższości, przekraczanie granic, choć niejednokrotnie korzystanie z nich prowadzi do skutków niepożądanych dla organizmu³⁶. Nawet gdybyśmy uznali te rodzaje argumentacji, jesteśmy zmuszeni jednocześnie przyznać, iż dyrektywa skutecznego postępowania staje się jedynym probierzem adekwatności i sensowności działania sportowca. To oznaczałoby milcząco przyjęte założenie o nieistotności moralnych obiekcji. Moralność zawsze ufundowana jest na czynieniu ustępstw, liczeniu się z własną stratą i jest przeciwna porządkowi własnej korzyści³⁷.

³² A. Leszczyńska, *Doping*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 13–15.

³³ W. Lipoński, *Historia sportu*, s. 681.

³⁴ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 84.

³⁵ A. Leszczyńska, *Doping*, s. 19.

³⁶ Tamże, s. 16.

³⁷ E. Dupréel, *Traktat o moralności*, tłum. Z. Glinka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 47–54.

Przywołany powyżej problem dopingu należy oczywiście do najcięższych „chorób” i wypaczeń sportu, kwestionujących samą istotę sportowej rywalizacji. Fundamentalnym zakwestionowaniem wspomnianej istoty są te przypadki korupcji, które sprowadzają się do ustalania z góry wyniku jeszcze nierozpoczętej rozgrywki. Nie chodzi o nieuczciwe praktyki działaczy, których efektem jest przyznawanie praw organizacji wielkich imprez sportowych, za czym kryją się liczne lukratywne kontrakty handlowe (choć tego właśnie dotyczyły największe afery i skandale w FIFA czy MKOl), lecz o działania samych bezpośrednich uczestników sportowych zmagani, które tracą w ten sposób tę właśnie cechę, która je wyróżnia od innych rodzajów widowisk i która zapewnia im tak wielką atrakcyjność w oczach publiczności. Mam tu na myśli niepewność wyniku, bo to jest ów rodzajowy element w najwyższym stopniu stanowiący o atrakcyjności sportowej rywalizacji. Popularne powiedzenia w stylu „Piłka jest okrągła”, „To jest sport”, „Boisko (bieżnia, tor) jest dla wszystkich jednakowe” odwołują się nie tylko do fundamentalnej, dla samego pojęcia sportowej rywalizacji, zasady równości szans, ale również do okoliczności, iż dopóki rozgrywka nie dobiegnie końca, jej wynik pozostaje niewiadomy. I choć inne typy widowisk mogą nieść ze sobą – i zwykle rzeczywiście niosą – większą niż sport dozę przeżyć estetycznych, intelektualnych czy głębokich wzruszeń, to jednak w tej właśnie mierze ustępują widowisku sportowemu, przebiegając wedle gotowego scenariusza.

Jeśli więc bezpośrednio zaangażowani uczestnicy i organizatorzy sportowego widowiska (zawodnicy, szkoleniowcy, sędziowie, działacze) dochodzą zawczasu do porozumienia, jakim wynikiem rozgrywka ma się zakończyć, to w największym możliwym stopniu dokonują destrukcji samej istoty sportowego wydarzenia. W takich przypadkach fraza „wygrywa lepszy” staje się pustym frazesem, choć na pozór wszystko odbywa się „normalnie”, bo mecz się zakończył, a jego wynik zaliczono³⁸. Przy czym największym nadużyciem jest nawet nie to, że ustawiony wynik przyniósł wymierne gratyfikacje finansowe głównym uczestnikom tego procederu, lecz okoliczność, iż nadużyto zaufania tych wszystkich, którzy nie byli weń zaangażowani (widzowie, „niewtajemniczeni” zawodnicy czy szkoleniowcy). Niezależnie od tego, jak wiele gorzkich słów powiedziano o kibicach i ich ekscesach oraz niezależnie od tego, w jakim stopniu była to zasłużona krytyka, w tym momencie to właśnie nieświadoma nadużycia publika jawi się jako ofiara, jako ktoś, z czyimi nadziejami, uczuciami, lojalnością i przywiązaniem bezceremonialnie zagrano nie *fair*. Jednocześnie jest to kolejna kwestia, gdzie działania dziennikarzy mogą służyć zdemaskowaniu nadużyć, choć na ogół wymaga to już wkroczenia na teren dziennikarstwa śledczego. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że duża część nadużyć tego rodzaju nie zostanie nigdy udowodniona, a relacjonujący przebieg wydarzeń

³⁸ A. Tyszka, *Olimpia i akademia...*, s. 130.

dziennikarze będą co najwyżej ironicznie pisać o „niedzielach cudów”. Jednak tam, gdzie prawdy nie da się już ukryć, konsekwencje – także czysto sportowe – bywają brzemienne.

Rola mediów

Media i ich działanie w świecie sportu, zwłaszcza wyczynowego, stanowią same w sobie dość znaczne pole problemowe, które w ramach niniejszego tekstu nie może być w całej swej pełni i złożoności zaprezentowane. Pomijam tu – jako pozbawione istotnych wątków etycznych – kwestie jakości języka sprawozdawców i dziennikarzy sportowych, nasycanie infosfery błahymi doniesieniami, których bohaterami są wprawdzie sportowcy, ale wiadomości nie odnoszą się do ich rzeczywistej, sportowej aktywności itp. Natomiast warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następującą kwestię. Jeżeli istotą sportu jest toczenie fizycznej rywalizacji w warunkach równości szans, to logicznie rzecz biorąc, relacjonujący te zmagania dziennikarze winni wykazywać także dbałość o zachowanie ducha *fair play* w swych doniesieniach ze sportowych aren³⁹.

Oczywiste jest, że emocjonalna egzaltacja, bliskość i zaangażowanie łączące komentatora z jedną ze stron rywalizacji stają w konflikcie z wymogiem obiektywizmu relacji. Można wskazywać, że sportowa rywalizacja z natury jest inną rodzajowo materią niż wydarzenia stanowiące przedmiot relacji dziennikarzy specjalizujących się w problematyce społecznej, politycznej czy gospodarczej i że prawo do komentarza na temat relacjonowanych faktów jest niezbywalnym prawem autora relacji. Jednak to właśnie sport jest dziedziną, gdzie nieprzemyślane komentarze, uleganie nastrojom chwili, nadmierna egzaltacja, mogą łatwo rodzić niewłaściwe i niepożądane skutki w postawach i zachowaniach odbiorców relacji. Analogicznie można to odnieść do dziennikarskich komentarzy na temat sędziowania i jego jakości, co także może wywoływać niewłaściwe, a nawet niebezpieczne reakcje opinii publicznej. Skoro, jak zasygnalizowano powyżej, fundamentalną własnością widowiska sportowego jest niepewność wyniku, to nie powinien o tym zapominać komentator, zawczasu tworząc atmosferę egzaltowanego oczekiwania na mający nastąpić nieuchronnie sukces, tak jak nie powinien on kreować nastrojów historycznej frustracji, gdy rozgrywka nie przyniosła oczekiwanego przez wszystkich wyniku. Igrzyska Olimpijskie czy wielkie turnieje piłkarskie jak finał Mistrzostw Świata lub Mistrzostw Europy i towarzyszące im dziennikarskie komentarze dostarczają aż nadto licznych przykładów narodowej historii we wszelkich odcieniach – od niebotycznej euforii po skrajny pesymizm i rozpacz.

³⁹ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 66.

Jeżeli przyznajemy, że sport pełni (a przynajmniej powinien pełnić) rolę wychowawczą, to *mutatis mutandis* można to odnieść także do dziennikarstwa sportowego – winno ono kształtować właściwe postawy wśród najszerzej rozumianej sportowej publiczności (nie tylko bezpośrednich widzów zawodów sportowych, ale i wszystkich interesujących się sportem odbiorców). Tak jak istnieje czystość gry, istnieje czystość dziennikarskiej relacji z toczoną rozgrywką⁴⁰. Była już mowa powyżej o tym, jak dziennikarze i szerzej świat mediów niejednokrotnie przyczyniali się do zdemaskowania niewłaściwych zachowań czy praktyk w świecie wyczynowego sportu. W tym miejscu dodajmy, że środowisko dziennikarskie samo może także kreować pewne zmiany na lepsze, kształtując – poprzez używany język i rodzaj narracji – postawy ludzi zainteresowanych sportem. Swego czasu jednym z wyróżnionych Międzynarodową Nagrodą Fair Play im. P. de Coubertina był polski dziennikarz „Przeglądu Sportowego” i międzynarodowy sędzia piłkarski Grzegorz Aleksandrowicz, dzięki którego wysiłkom podniesiono poziom kibicowania na polskich stadionach.

Osobną, choć nie mniej istotną kwestią w ramach sportu kwalifikowanego, jest społeczny rezonans odnoszonego przez zawodnika sukcesu. Zakończony zwycięstwem występ (albo przynajmniej wysokim, medalowym miejscem, ustanowieniem rekordu lub choćby korzystne zaprezentowanie się na tle silnej stawki znakomitych współzawodników) tworzy pierwszy etap czy poziom sukcesu sportowego, który może być nazwany boiskowym. Natomiast drugi etap zaczyna się, gdy wiadomość o tym sportowym wyczynie stanie się udziałem publiczności, coraz to szerszej dzięki różnorodności przekazów medialnych i ich wszechobecności w doświadczeniu każdego praktycznie uczestnika życia społecznego⁴¹. Przejawem drugiego etapu będą więc liczne wywiady udzielane przez autora sportowego sukcesu, udział w programach telewizyjnych o niekoniecznie sportowym charakterze czy treści, ale i nagradzanie wysokimi odznaczeniami państwowymi, uzyskiwanie różnych rodzajów rzadkich dóbr i gratyfikacji. Potocznie mówi się w takich przypadkach o zdobywaniu przez sport popularności, rozpoznawalności medialnej, wzorach powodzenia i awansu społecznego itd. Problemem może być również to, że pozasportowa otoczka sukcesu może, w niektórych przynajmniej przypadkach, okazać się trudnym do uniesienia ciężarem. Można wskazać liczne przypadki sportowców (reprezentujących różne dyscypliny i różny poziom sportowych osiągnięć), którym jednorazowy czy przelotny sukces ze wszystkimi tego społecznymi konsekwencjami, nie pozwolił na utrzymanie sprawności na wymaganym poziomie (co często eufemistycznie określa się jako „niesportowy tryb życia”) lub odciągnął ich trwale od właściwego typu rozwijanej aktywności. Można w tym miejscu

⁴⁰ A. Tyszk. *Olimpia i akademia...*, s. 70.

⁴¹ Tamże, s. 91.

krótko zasygnalizować też inny problem – niemożność czy raczej nieumiejętność znalezienia się w „normalnych” warunkach życia i pracy po zakończeniu kariery zawodniczej przez byłych już sportowców (doniesienia medialne na temat szczególnie drastycznych przykładów osób, których stało się to udziałem, nie należą przecież do rzadkości, a ich bohaterowie nieraz są okreśłani mianem sportowców, którzy przegrali za metą), co znów ożywia niekończącą się dyskusję o rzeczywistym znaczeniu określenia „wychowawcza rola sportu”.

Z drugiej strony media, jak zresztą każdy instrument, może być wykorzystywany nie tylko dla budzenia nie zawsze zdrowych emocji czy epatowania publiczności skrajnymi przypadkami. Była już mowa o roli mediów w demaskowaniu nadużyć w świecie sportu wyczynowego, a także pełnienia roli propagatora właściwych postaw. Stąd z jednej strony nagłaśnianie przypadków sportowej postawy (w tym zachowań uhonorowanych nagrodami *fair play*), z drugiej możliwość ukazywania sportu jako szkoły społecznienia, ale też podłoża do zmniejszania dystansów społecznych, zbliżania jednostek z różnych środowisk, krajów, kultur aż po więzy przyjaźni, które mogą połączyć sportowców w czasie trwania ich kariery zawodniczej.

Tym, co znów osłabia drogi oddziaływania mediów, to proces „urynkowienia” czy komercjalizacji, który w jednakowym stopniu wpływa zarówno na obecne oblicze sportu, jak i mediów jako takich. Owa merkantylna optyka, która każe traktować widowisko sportowe i przekazywanie informacji jako towar, który trzeba odpowiednio zareklamować i możliwie dużym zyskiem sprzedać, jawi się jako szczególne zagrożenie dla kondycji emocjonalnej, intelektualnej i moralnej mieszkańców ponowoczesnego świata.

Zakończenie

Sport niewątpliwie, a w dużej mierze dzięki mediom, stał się najpopularniejszym rodzajem widowiska w skali globalnej. Przedstawiciele innych kategorii zawodowych występujących publicznie często zazdroszczą popularności sportowcom. Znamienne brzmią tu słowa Kazimierza Wierzyńskiego z jego znanego wiersza pt. *Match footballowy* z tomiku *Laur olimpijski*, nagrodzonego złotym medalem na Olimpijskim Konkursie Sztuki w dziedzinie literatury w Amsterdamie w 1928 roku: „I pokażcie mi teraz, gdzie w jakich teatrach/ Milion widzów wystrzeli takim jednym głosem/ Zamora lecący jak żagiel na wiatrach/ Za Atlantyk wybija piłkę jednym ciosem”⁴².

Mówiło się nawet o sporcie jako „religii XX wieku”, choć niektórzy czynili to ironicznie (J. Ortega y Gasset), a inni całkiem serio (P. de Coubertin).

⁴² K. Wierzyński, *Match footballowy*, „Przegląd Sportowy” 1984, nr 50 (8576), s. 8.

Niezależnie od literackiej emfazy zawartej w takich określeniach, widowisko sportowe niesie ze sobą zawsze pewne przesłanie ważne zarówno dla jego bezpośrednich uczestników, jak i obserwującej ich zmagania publiczności. Jest to – przynajmniej w założeniu – sprawiedliwa i rzetelna gra, zakładająca równość szans oraz respekt współzawodników wobec reguł gry i sędziowskich werdyktów wobec siebie nawzajem⁴³. Ostateczny przekaz, jaki się wyłania ze sportowych zmagani w obecności licznej, bezpośredniej i pośredniej, publiczności można by streścić we frazie: „Przegrywaj bez urazy, zwyciężaj bez pychy”⁴⁴. Bardzo podobne treści niosą ze sobą słowa zaczerpnięte z wiersza Rudyarda Kiplinga *Jeżeli (If)*, które – co warto przypomnieć – zostały umieszczone przy wejściu dla zawodników na centralny kort w Wimbledonie:

*If you can meet with Triumph and Disaster
And treat those two impostors just the same*⁴⁵

Bibliografia

- Barthes R., *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Aletheia, Warszawa 2008.
- de Coubertin P., *Oda do Sportu*, Heliodor, Warszawa 1996.
- Dupréel E., *Traktat o moralności*, tłum. Z. Glinka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Kipling R., *If*, <https://www.poetryfoundation.org/poems/46473/if---> (dostęp: 12.08.2024).
- Kistner T., *FIFA Mafia*, tłum. K. Tomaszewska, M. Jeziorny, Wydawnictwo SQN, Kraków 2014.
- Kopecka-Piech K., *Media*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 75–86.
- Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
- Kowalik K., *Fair play między moralnością a prawem na przykładzie religii i sportu*, w: *Fair play w sporcie, edukacji i życiu*, red. Z. Borysiuk, J. Kostorz, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego: Studio Impreso, Opole 2017, s. 151–164.
- Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015.
- Leszczyńska A., *Doping*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 11–24.
- Lipoński W., *Historia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Lis J., Olszański T., *Czysta gra*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1984.
- Ossowska M., *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, w: *taż, O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 355–366.
- Owen M.M., *O pocieszeniu, jakie Camus znajdował w absurdzie futbolu*, „ZNAK” 2021, nr 7/8, s. 66–75, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/o-pocieszeniu-jakie-camus-znajdowal-w-absurdzie-futbolu/> (dostęp: 1.12.2022).
- Pindar, *Ody zwycięskie*, tłum. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.

⁴³ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 70.

⁴⁴ A. Tyska, *Olimpia i akademia...*, s. 85.

⁴⁵ R. Kipling, *If*, <https://www.poetryfoundation.org/poems/46473/if---> (dostęp: 12.08.2024).

- Podzielny P., *Sport i etos chrześcijański*, w: *Euro 2012. W poszukiwaniu wartości*, red. J. Kostorz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 65–79.
- Prüfer P., *Tożsamość i duchowość biegacza długodystansowego. Analiza socjologiczna*, w: *Sport. Współczesna problematyka*, red. L. Zieliński, S. Skuza, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2024, s. 163–179.
- Skrzypek E., *500 zagadek olimpijskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984.
- Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Sztompka P., *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020.
- Szymczyk J., *Sport i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 787–792.
- Tyszka A., *Olimpia i akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970.
- Wierzyński K., *Match footballowy*, „Przegląd Sportowy” 1984, nr 50 (8576), s. 8.
- Wikipedia, *Ślubowanie olimpijskie*, https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie_olimpijskie (dostęp: 2.08.2023).